

Chiny przejęły drona podwodnego armii USA

17 grudnia 2016

Media poinformowały wczoraj, że jeden z dronów podwodnych, należących do marynarki wojennej USA, został pojmany przez Chiny na spornym Morzu Południowochińskim. Stany Zjednoczone złożyły notę protestacyjną i domagają się zwrotu swojej własności, co z pewnością nieprędko nastąpi.

Do zdarzenia doszło 15 grudnia, około 90 kilometrów na północny zachód od filipińskiej zatoki Subic. Jest to chyba pierwszy taki przypadek. Według Stanów Zjednoczonych, dron operował na wodach międzynarodowych z poszanowaniem prawa. Oczywiście innego zdania byli chińscy marynarze.

Na miejscu operowały w sumie dwa podwodne bezzałogowce, które należą do marynarki wojennej USA, lecz są obsługiwane przez cywilów. Maszyny pracowały w ramach programu, który zajmuje się badaniem wody pod kątem zasolenia, temperatury i czystości wody do celów wojskowych.

Jeden z dronów został przejęty przez chińską marynarkę wojenną tuż przed przechwyceniem go przez amerykański statek służby oceanograficznej USNS Bowditch. Chińczycy po prostu podpłynęli, wyciągnęli bezzałogowca z wody i odpłynęli, nie reagując na protesty załogi statku Bowditch.

Co ciekawe, chińskie władze potwierdziły doniesienia o otrzymaniu noty protestacyjnej, ale nie odpowiedziały nawet na żądania Amerykanów. Skoro Chiny uznają Morze Południowochińskie jako swoje terytorium, być może uznano, że dron mógł zajmować się działalnością szpiegowską albo po prostu naruszył granice morskie i postanowiono przechwycić intruza. Jest to już kolejny w ostatnim czasie incydent, który poważnie psuje relacje na linii Chiny-USA i wygląda na to, że w najbliższej przyszłości pojawią się kolejne.

Obecność Chin na spornym Morzu Południowochińskim, gdzie znajduje się ważny szlak handlowy oraz złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, nie jest na rękę Stanom Zjednoczonym. Ich rola przewodnia na świecie może wkrótce upaść właśnie za sprawą rosnącej potęgi Chin. Aby zachować dominację nad naszą planetą, Amerykanie mogą nawet wywołać wielki konflikt zbrojny, czy jak kto woli – trzecią wojnę światową.

Chińczycy twierdzą, że Morze Południowochińskie należy im się ze względów historycznych. Od lat budują tam sztuczne wyspy, na których rozmieszczają radary oraz systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwraкетowej. Zaś Stany Zjednoczone twierdzą, że Chiny powinny wziąć pod uwagę pretensje pozostałych państw w regionie oraz wynikającą z prawa międzynarodowego wolność żeglugi.

USA gotowe są bronić prawa i sprawiedliwości, dlatego ingerują w konflikt terytorialny do tego stopnia, że mogą nawet zaangażować się militarnie. Powiedział o tym otwarcie admirał Harry Harris, dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku (US Pacific Command). Ostrzegł on swojego największego rywala, że USA są gotowe nawet do konfrontacji o Morze Południowochińskie.

„Nie pozwolimy na to, aby wspólna domena została jednostronnie zamknięta, bez względu na to jak wiele baz wojskowych powstanie na sztucznych wyspach na Morzu Południowochińskim. Będziemy współpracować, gdy będziemy mogli, ale będziemy gotowi do konfrontacji, gdy zostaniemy zmuszeni” – powiedział Harry Harris.

Harris powiadomił również publicznie o dostarczeniu amerykańskich samolotów F-22 Raptor do Australii, które posiadają zdolność do przebijania się przez silnie strzeżoną przestrzeń powietrzną – taką, jaka ma miejsce na Morzu Południowochińskim. Admirał twierdzi, że dyplomacja byłaby najlepszym rozwiązaniem, a z drugiej strony mówi o konieczności zachowania przewagi militarnej.

Relacje między Chinami a USA uległy pogorszeniu, gdy Donald Trump przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Tajwanu. Władze w Pekinie wystosowały oficjalną notę protestacyjną. Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych wspomniał również, że może zerwać z wieloletnią polityką „jednych Chin”. W odpowiedzi na jego działania, bombowiec Xian H-6 wykonał demonstracyjny lot nad Morzem Południowochińskim. Wygląda więc na to, że jesteśmy właściwie coraz dalej od pokojowego porozumienia, a coraz bliżej do wykorzystania przez USA argumentu siły.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl